Magiera, Naszyjnik (ft. Szczyl, Sarius)

Jeśli nie wrócę już nigdy
Bądź spokojna
Będę słał ci puste listy
Policzyłem gwiazdy
Nie jesteś żadną z nich ty
Spadając z nieba
Mi pozostawiałaś blizny
Jeśli nie wrócę już nigdy
Bądź spokojna
Będę słał ci puste listy
Policzyłem gwiazdy
Nie jesteś żadną z nich ty
Spadając z nieba
Mi pozostawiałaś blizny

Wisiałaś na szyi
Którą zdobi dziś naszyjnik
Dzisiaj to mi wisisz
Wisisz czas mi i używki
Śle ci puste listy
Ręka łamie długopisy
Serce plącze moje myśli
Może jestem tradycyjny
I nie umiem 3 innych mieć po tobie
Jak po mnie masz ty
W naszej łodzi połamało maszty
Przez te twoje chore jazdy
Nie skumałem w porę
Ze ten statek topik ma dziurawy
Piszę rapy Czy spisuje rany ?

Jeśli nie wrócę już nigdy
Bądź spokojna
Będę słał ci puste listy
Policzyłem gwiazdy
Nie jesteś żadną z nich ty
Spadając z nieba
Mi pozostawiałaś blizny
Jeśli nie wrócę już nigdy
Bądź spokojna
Będę słał ci puste listy
Policzyłem gwiazdy
Nie jesteś żadną z nich ty
Spadając z nieba
Mi pozostawiałaś blizny

[Sarius]
Wisiałem ci na linie
i myślałem jestem nikim
droga prostych białych linii wprowadziła mnie w labirynt
jak to
tak zabili we mnie wartość
oduczyli kochać na wskroś
miałem kosę z jednym świrem
on ja komuś wjebał w żyły
zbyt prawdziwy
komu opowiedzieć hardcore?
nienawidzę wyszkach
a gadałem głównie z ..
demony, duchy, świry, kanał i największe bagno
ja znam ich wszystkich
jadłem z nimi kiedyś wspólne ciastko
wrony nade mną
kracze

dobrze wiem
nie chce dotknąć cię gehenną
chociaż te ręke chcesz
ja racje ciemna
też pochłania cień
wiesz ze nie wrócę na pewno
skazany na wieczna bezsenność
tabletki obniżają tętno
testament zapisałem wersem
on będzie gadał kiedy mnie nei będzie
nigdy nie wrócę na pewno
czuje tylko obojętność
kocham bliskich
ale przede wszystkim tęsknie za grobową deską
kocham i pierd* przeszłości
nie będę szlochał
prędzej rozpierdolę o coś krzesło
płynę ze sowią butelką na listy
kiedy ja utonę ona będzie…

Jeśli nie wrócę już nigdy
Bądź spokojna
Będę słał ci puste listy
Policzyłem gwiazdy
Nie jesteś żadną z nich ty
Spadając z nieba
Mi pozostawiałaś blizny
Jeśli nie wrócę już nigdy
Bądź spokojna
Będę słał ci puste listy
Policzyłem gwiazdy
Nie jesteś żadną z nich ty
Spadając z nieba
Mi pozostawiałaś blizny